

Sygn. akt III AUa 919/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Borkiewicz
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Katarzyna Wołoszczak (spr.)
Protokolant:	starszy inspektor sądowy Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2012 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania (...) **Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej: J. N.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji odwołującej (...) Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego- Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 17 maja 2012 r. sygn. akt VIII U 1852/10

1. o d d a l a apelację;

2. zasądza od odwołującej spółki na rzecz pozwanego kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 17 czerwca 2010 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., stwierdził, że J. N. u płatnika: (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w P. ul. (...) (NIP (...)) z tytułu wykonywania umowy zlecenia:

1. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj.: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2008 r. do 30 stycznia 2008 r., od 2 lutego 2008 r. do 28 lutego 2008 r., od 3 marca 2008 r. do 28 marca 2008 r., od 3 kwietnia 2008 r. do 29 kwietnia 2008 r., od 2 czerwca 2008 r. do 29 czerwca 2008 r., od 2 lipca 2008 r. do 30 lipca 2008 r., od 2 sierpnia 2008 r. do 28 sierpnia 2008 r., od 1 września 2008 r. do 30 września 2008 r.,

od 1 października 2008 r. do 31 października 2008 r., od 1 listopada 2008 r. do 30 listopada 2008 r., od 1 grudnia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.,

2. określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne, a także na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Od powyższej decyzji odwołał się płatnik składek - (...) Sp. z o.o. Sp. k., w formie i terminie przewidzianym prawem, wnosząc o jej zmianę w całości i ustalenie, że podstawa wymiaru składek u odwołującego z tytułu zawartych umów o dzieło wynosi o zł oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podano, że w przedmiotowej sprawie łącząca strony umowa jest umową rezultatu, którym jest sporządzenie listy klientów, a wolą stron było zawarcie umowy o dzieło. Ponadto wynagrodzenie zainteresowanej ustalone było jako iloczyn określonej kwoty i liczby przygotowanych, opracowanych list klientów. Nie było również uzależnione od ilości sprzedanych wyrobów czy liczby klientów. Odwołująca spółka zarzuciła także organowi rentowemu, iż nie dokonał całkowitej analizy sprawy, a jego twierdzenia nie zostały poparte żadnymi dowodami i z tego względu nie zasługują na uwzględnienie.

Decyzją nr (...) z dnia 14 lutego 2012 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., uchylił postanowienie z dnia 11 stycznia 2011 r. oraz zmienił decyzję Nr (...) z dnia 17 czerwca 2010 r. w części dotyczącej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiące luty 2008 r. i listopad 2008 r. J. N. jako zleceniobiorcy u płatnika (...) Sp. z o.o. Sp. k. i określił nową podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe oraz ubezpieczenie zdrowotne, a także na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż w decyzji z dnia 17 czerwca 2010 r. omyłkowo wpisano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiąc luty 2008 r. w kwocie 705,00 zł zamiast 1705,00 zł oraz za miesiąc listopad 2008 r. w kwocie 1403,00 zł zamiast w kwocie 1430,00 zł.

Od powyższej decyzji odwołał się płatnik składek - (...) Sp. z o.o. Sp. k., w formie i terminie przewidzianym prawem, wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że zainteresowana w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podano, że w przedmiotowej sprawie na podstawie zawartych umów o dzieło zainteresowana miała przygotować i opracować listy klientów, którzy zgodzili się wziąć udział w organizowanych prelekcjach reklamowych wyrobów spółki. Zorganizowanie to miało polegać na wykonaniu szeregu czynności zmierzających do wystąpienia określonego rezultatu. Czynności wykonane przez zainteresowaną składały się na realizację dzieła w postaci sporządzenia listy osób, które wyraziły zainteresowanie wzięciem udziału w prezentacji produktów oferowanych przez spółkę. Przyjmujący mógł wykonywać prace w dowolnie wybranym czasie, aby tylko ona była wykonana w umówionym terminie. Nie było również obowiązku wykonywania dzieła w umówionym miejscu. Dający zamówienie umożliwiał wykorzystania swoich urządzeń umożliwiających osiągnięcie rezultatu, ale zainteresowana mogła wykonywać pracę samodzielnie. Odwołująca spółka podkreśliła, iż osiągnięty rezultat jest wyposażony w cechę samoistności, co uznaje się za konstytutywną cechę umowy o dzieło. Zarzuciła także organowi rentowemu, iż postępowanie zostało przeprowadzone w sposób wadliwy i nierzetelny, co spowodowało, iż dokonano błędnych ustaleń. Powyższe odwołanie zostało zarejestrowane pod sygnaturą akt: VIII U 1397/12.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wezwał w charakterze zainteresowanej J. N..

Zarządzeniem z dnia 16 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zarządził połączenie sprawy o sygnaturze akt VIII U 1397/12 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą zarejestrowaną pod sygnaturą akt VIII U 1852/10.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r. (sygn. akt.: VIII U 1852/10):

1. oddalił oba odwołania;

2. zasądził od odwołującej spółki na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w P. została powołana w 2008 roku (z przekształcenia spółki (...) sp. z o.o.) i wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Przedmiotem działalności spółki jest m.in. produkcja i dystrybucja wyrobów rehabilitacyjno - leczniczych, w tym pościeli wełnianej. Spółka prowadzi m.in. sprzedaż wyrobów podczas organizowanych w tym celu prelekcji reklamowych. Organizacją prezentacji zajmował się dział organizacji sprzedaży spółki, w tym dział call-center. Z działem call-center współpracowały też osoby, z którymi odwołująca spółka zawierała umowy o dzieło. Jednym z elementów procesu zorganizowania prezentacji było znalezienie przez te osoby chętnych do udziału w pokazie. Telemarketer otrzymywał stronę z książki telefonicznej i dzwonił do osób tam wymienionych zapraszając na prezentacje przygotowywane przez spółki. Jeżeli osoba wyraziła zgodę na przybycie na prezentację -zakreślał ją na liście i uzyskiwał od niej dane adresowe, aby przesłać zaproszenie. Na kilka dni przed pokazem potwierdzał przyście. Należało wysłać 100 - 150 zaproszeń w zależności od wielkości miasta, w którym odbywał się pokaz. Owe 100 - 150 zaproszeń to jedna lista, która w ocenie spółki stanowiła dzieło.

Przed przystąpieniem do wykonywania umów o dzieło, wykonawcy dzieła nie składali żadnych dokumentów związanych z procesem rekrutacji, nie byli zobowiązani do poddania się badaniom lekarskim, nie przechodzili szkolenia z zakresu bhp. Przed rozpoczęciem pracy spółka organizowała szkolenie dotyczące sposobu zapraszania na prezentacje, bezpośredni przełożeni - koordynatorzy przekazywali formułkę, z której wykonawca umowy korzystał w rozmowie telefonicznej.

Umowy o dzieło były wykonywane w siedzibie spółki lub w miejscu zamieszkania. Godziny pracy nie były normowane, można było ją świadczyć w godzinach otwarcia biura, czyli od 8.00 do 20.00. Z czasem, aby zapewnić wykonawcom stanowisko pracy - miejsce z telefonem, wprowadzono zmianowy system pracy. Osoby dzwoniące z domu zazwyczaj robiły

to w ramach tzw. wolnych minut, ewentualnie przedstawiały bilingi do rozliczenia ze spółką.

(...) sp. z o.o. sp. k. zawarła z J. N. następujące umowy nazwane umowami o dzieło:

- w dniu 2 stycznia 2008 r., na okres do 30 stycznia 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 2 lutego 2008 r., na okres do 28 lutego 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 3 marca 2008 r., na okres do 28 marca 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 3 kwietnia 2008 r., na okres do 29 kwietnia 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 2 czerwca 2008 r., na okres do 29 czerwca 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 2 lipca 2008 r., na okres do 30 lipca 2007 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 2 sierpnia 2008 r., na okres do 28 sierpnia 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 1 września 2008 r., na okres do 30 września 2008 r. (nr umowy (...)),
- w dniu 1 października 2008 r., na okres do 31 października 2008 r. (nr umowy (...)),

- w dniu 1 listopada 2008 r., na okres do 30 listopada 2008 r. (nr umowy (...)),

- w dniu 1 grudnia 2008 r., na okres do 31 grudnia 2008 r. (nr umowy (...)).

W treści zawartych od stycznia do kwietnia 2008 r. umów wskazano, że ich przedmiotem było przygotowanie prelekcji reklamowych zgodnie z regulaminem zamawiającego w liczbie określonej w umowie. Przygotowanie prelekcji reklamowej polegało na zabezpieczeniu strony organizacyjnej zaplecza prelekcji, a w szczególności ustalenia i potwierdzenia ilości jej uczestników.

Natomiast przedmiotem umów zawartych od czerwca do grudnia 2008 r. było przygotowanie i opracowanie list klientów biorących udział w organizowanych prelekcjach reklamowych wyrobów spółki. Celem wykonania dzieła na podstawie powyższej umowy miało być przeprowadzenie telefonicznych prezentacji wyrobów spółki, przygotowanie do wysyłki imiennych zaproszeń dla klientów na organizowane prelekcje reklamowe wyrobów spółki oraz telefoniczne potwierdzenia uczestnictwa klientów na organizowanych prelekcjach.

Za wykonanie dzieła wskazanego w umowie wynagrodzenie określono jako iloczyn ilości przygotowanych prelekcji zgodnie z regulaminem i stawki jednostkowej w wysokości 150 zł netto. Zastrzeżono, że w przypadku nie wykonania dzieła w jakiegokolwiek części -wynagrodzenie za tę część dzieła nie zostanie zapłacone.

Przygotowanie prelekcji reklamowych przez J. N. polegało na przeprowadzaniu rozmów telefonicznych w celu zapraszania na prelekcję reklamową wyrobów spółki. Dane osób i numery telefonów wynikały z listy otrzymywanej od koordynatora - kserokopii strony książki telefonicznej. Jeżeli osoba, do której zainteresowana dzwoniła wyraziła chęć udziału w pokazie, ustalała pełne dane adresowe do korespondencji, a następnie adresowała kopertę z zaproszeniem na pokaz. Łącznie należało na jeden pokaz zaprosić około 150 osób. Na kilka dni przed pokazem zainteresowana dzwoniła do osób, którym wysłała zaproszenia, aby potwierdzić ich przybycie na pokaz. Listy te z zaznaczeniem osób, które przyjdą na pokaz przekazywała swojej koordynatorce.

Zainteresowana pracowała w siedzibie spółki. Jej wynagrodzenie było uzależnione od ilości zorganizowanych prezentacji, nie wpływała na nie frekwencja na prezentacji oraz ilość sprzedanych produktów. Za wykonanie przedmiotu umowy zainteresowana otrzymała umówione wynagrodzenie. J. N. godziła się z treścią zawieranych umów, nie zgłaszała zastrzeżeń.

W 2008 roku zainteresowana nigdzie nie pracowała, nie prowadziła działalności gospodarczej ani nie miała zawartej umowy zlecenia od której byłyby odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. W spornym okresie zainteresowana była na emeryturze.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji podkreślał, że przedmiot umowy, w której zainteresowana zobowiązała się do przygotowania i opracowania list klientów biorących udział w prelekcjach reklamowych pokrywał się w istocie z przedmiotem umowy zlecenia. Zatem w rzeczywistości czynności te polegały na przeprowadzaniu rozmów telefonicznych w celu zaproszenia na prelekcje reklamowe wyrobów spółki, czyli wyszukiwanie osób chętnych do udziału w prelekcji. Realizacja tych umowy nie różniła się także pod względem czasu pracy.

Odwołująca spółka wskazywała w niniejszej sprawie, że łącząca strony umowa jest umową rezultatu.

Przedmiot spornej umowy nie stanowił jednak w ocenie Sądu Okręgowego konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. Zainteresowana zobowiązywała się do starannego wykonywania na rzecz spółki (...) czynności faktycznych, oznaczonych rodzajowo, o charakterze powtarzającym się.

Analizując całokształt okoliczności niniejszej sprawy, a przede wszystkim czynności, jakie zainteresowana musiała wykonać, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że celem tej umowy było de facto znalezienie dla spółki osób mających wziąć udział w prelekcji reklamowej. Obowiązki zainteresowanej koncentrowały się wokół telefonowania

do poszczególnych osób z zaproszeniem na prelekcję, przygotowywania zaproszeń dla osób, które zgodziły się wziąć udział w prelekcji i potwierdzaniu przybycia na prelekcję. Były to w ocenie Sądu Okręgowego usługi świadczone na rzecz spółki (...). Sam wykaz osób, które wyraziły zgodę na udział w pokazie stanowił tylko odzwierciedlenie czynności wykonanych przez zainteresowaną. Nie można zatem uznać, że przedmiotem umowy było tylko przygotowanie i opracowanie listy klientów. Istotne były nie listy same w sobie, ale czynności poprzedzające ich sporządzenie, wyrażające się w poszukiwaniu dla spółki potencjalnych nabywców produktów spółki, mające charakter usługowy. Dla stron istotne były zatem usługi, które miały dopiero doprowadzić do udziału w prelekcji reklamowej określonej ilości osób, a w dalszej perspektywie do znalezienia potencjalnych nabywców oferowanych przez firmę produktów, a nie samoistny rezultat pracy. Zobowiązanie do wykonania określonej liczby list klientów, czy przygotowania określonej liczby prelekcji zawartej w spornej umowie stanowiło tylko potwierdzenie czynności wykonanych przez zainteresowaną.

Obowiązków polegających na poszukiwaniu klientów nie można potraktować jako dzieła, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem praca świadczona systematycznie, o charakterze powtarzalnym, nawet

jeśli doprowadzi do osiągnięcia danego rezultatu, nie może być uznana jako dzieło.

Stanowiska Sądu I instancji nie zmienił fakt, że strony w umowie określiły, że wynagrodzenie dla zainteresowanej uzależnione będzie od ilości opracowanych list. Zainteresowana miała otrzymywać kwotę 150 zł netto za sporządzenie jednej listy, przy czym na jednej liście powinno się znaleźć od 100 do 150 nazwisk osób zaproszonych na prelekcję. Można przeliczyć to w ten sposób, że za każdą osobę zainteresowana otrzymywała 1 zł, przy czym warunkiem wypłaty było wskazanie 150 osób. Takie ukształtowanie sposobu wynagradzania również przemawia w ocenie Sądu Okręgowego za tym, że dla stron istotne było w gruncie rzeczy znalezienie osób chętnych do udziału w prezentacji, a sama lista to tylko efekt wtórny działań polegających na poszukiwaniu klientów. W podobny sposób da się przeliczyć wynagrodzenie w umowach, których przedmiotem miało być przygotowanie prelekcji.

Odwołująca spółka podnosiła także, że zgodną wolą stron było zawarcie umowy o dzieło. W odniesieniu do zamiaru zainteresowanej należy stwierdzić, że przekonanie stron, co do rodzaju zawieranej umowy oraz nadanie nazwy „umowa o dzieło”, nie decydują o prawnej kwalifikacji umowy, w sytuacji, gdy cechy charakterystyczne umowy świadczą o tym, że była to umowa o świadczenie usług.

Zawierając sporną umowę, strony sprzeciwiły się zatem właściwości i celowi umowy o dzieło, ponieważ przedmiotem łączących strony umów było w rzeczywistości świadczenie usług, a nie osiągnięcie oznaczonego rezultatu.

Reasumując, Sąd I instancji uznał, że umowa zawarta pomiędzy zainteresowaną J. N., a (...) Sp. z o.o. Sp. k. należy zaliczyć do umów starannego działania i potraktować je jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W konsekwencji, z uwagi na brak innego tytułu do podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, należy stwierdzić, że J. N. podlegała w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na warunkach zlecenia.

Wyrok ten w całości apelacją zaskarżyła odwołująca spółka zarzucając:

Naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

1. błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust.1 pkt. 4 i art. 12 ust.1 w zw. z art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie, iż zainteresowana podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług,
2. błędne zastosowanie art. 750 k.c. w zw. z art. 734 §1 k.c. poprzez uznanie, iż do umów łączących strony, przepisy te mają zastosowanie, podczas gdy umowa ta podlega reżimowi art. 627 k.c.

3. art. 65 § 2 k.c. przez uznanie, iż odwołujący z zainteresowaną zawarł umowę o świadczenie usług mimo, iż ich zgodnym zamiarem było zawarcie umowy o dzieło,

4. naruszenie art. 353¹ k.c., poprzez przyjęcie przez Sąd, iż strony zawierające umowę nie mogły ułożyć stosunku prawnego według swego uznania,

5. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyznanie, iż pozwany wykazał zasadność wydanych przez siebie decyzji.

Naruszenie przepisów prawa procesowego:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz nieprawidłową ocenę dowodów, a mianowicie zeznań zainteresowanej, odwołującej oraz umów o dzieło zawartych pomiędzy stronami, polegające na:

a. uznaniu, iż przedmiot spornych umów nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,

b. uznaniu, iż przygotowanie prelekcji reklamowej (stworzenie listy klientów) nie było rezultatem łączącej strony umowy, a były nimi same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowaną czynności faktycznych.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołująca spółka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę zaskarżonych decyzji poprzez stwierdzenie, iż zainteresowana J. N. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującej kosztów procesu za I i II instancję wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania. W świetle powyższego zarzuty apelacji nie mogły prowadzić do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Jak słusznie uznał sąd pierwszej instancji osiągnięciem sporu było ustalenie, czy J. N. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia, czy też w spornych okresach wykonywała umowy o dzieło, i dlatego nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom.

W pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż z przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585) wynika, że ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi, od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1 (w oparciu o przychód, o którym mowa w przepisach ustawy o podatku dochodowym od

osób fizycznych), jeżeli w umowie zlecenia albo innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art.734). Do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że w przypadku kodeksowej umowy o dzieło (art. 627 k.c. i n.) przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający zobowiązuje się ze swej strony do zapłaty wynagrodzenia, przy czym właśnie końcowy efekt pracy przyjmującego zamówienie, a więc określony zamierzony rezultat, do którego strony dążyły zawierając umowę, nakazuje przeciwstawić umowę o dzieło stosunkom prawnym opartym jedynie na zasadzie wymogu starannego działania, a więc umowie o pracę – gdzie dochodzi jeszcze dodatkowy element podporządkowania w trakcie jej wykonywania, oraz umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksowej umowy zlecenia (art.750 k.c.) – jako klasycznej umowie, której przedmiotem jest staranne wykonanie usługi, abstrahując od końcowego rezultatu działania przyjmującego zlecenie.

Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest więc wykonanie dzieła, które polega na jego stworzeniu lub przetworzeniu go do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało.

Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi zatem efekt pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, gdzie w momencie ukończenia dzieła nie istnieje jego zależność od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd I instancji uznał, iż strony łączyła umowa o świadczenie usług do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W analizowanej sprawie sposób wykonania umowy zawartej przez zainteresowaną nie odpowiadał bowiem treści art.627 i nast. k.c..

Zobowiązanie zainteresowanej J. N. wynikające ze spornej umowy o dzieło polegało każdorazowo na znajdowaniu osób, które miały wziąć udział w prelekcji reklamowej. W tym celu zainteresowana dzwoniła do osób wskazanych na liście, którą otrzymywała od spółki, umawiała te osoby na udział w prelekcji reklamowej powiązanej ze sprzedażą wyrobów spółki, rozmawiała z tymi osobami według tekstu przygotowanego przez odwołującą spółkę, adresowała koperty z zaproszeniami na umówione spotkanie, a dzień przed spotkaniem, potwierdzała chęć udziału tych osób w prelekcji. Tego typu czynności z pewnością nie odpowiadają essentialia negotii umowy o dzieło albowiem nie prowadziły do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego typu czynności są typowe dla umowy o świadczenie usług do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Zainteresowana miała jedynie zachować należytą staranność w przeprowadzaniu rozmów zachęcających do wzięcia udziału w prelekcji reklamowej. Sposób przeprowadzenia rozmowy telefonicznej został jej narzucony przez odwołującą spółkę. Konsekwencją przeprowadzonych rozmów telefonicznych było ewentualne wzięcie udziału w prezentacji wyrobów przez potencjalnych klientów odwołującej. Działania zainteresowanej nie prowadziły zatem do z góry określonego, samoistnego rezultatu a cechowały je obowiązek zachowania należytej staranności. Zainteresowana nie odpowiadała w żaden sposób za nie osiągnięcie zamierzonego skutku przeprowadzonych rozmów telefonicznych tj. nie zebranie kompletu chętnych do udziału w każdej prezentacji. Takiej sytuacji faktycznej nie można było uznać za niewykonanie zobowiązania co świadczy o tym, iż sporna umowa była umową starannego działania.

Zainteresowana w rzeczywistości nie podlegała także jakiegokolwiek odpowiedzialności za wady dzieła (art. 637 k.c. i nast.), co jest jedną z cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Tymczasem możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło. (por. Grzegorz Koziół, Komentarz do art.627 Kodeksu cywilnego, Lex Omega).

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy stosunku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008r., I PK 315/07). Orzeczenie to co prawda dotyczyło stosunku

pracy ale Sąd Apelacyjny nie widzi przeszkód aby tezę tegoż orzeczenia zastosować na gruncie stosunku zlecenia, w sytuacji gdy zobowiązanie osoby wykonującej pracę w rzeczywistości wykazuje cechy umowy starannego działania.

Dodania wymaga, iż treść umowy nie przesądza o charakterze łączącego strony stosunku prawnego. Powstałe w praktyce obrotu umowy mogą łączyć w sobie wskazane elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia (o świadczenie usług) i umowy o dzieło, w takim przypadku, o tym jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające. W ocenie Sądu Apelacyjnego w analizowanej sprawie przedmiot spornej umowy posiadał cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 kc). Przyjęcie, iż strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. O kwalifikacji prawnej danego stosunku prawnego decydują jego elementy przedmiotowo istotne. W przypadku stosunków prawnych, w których występują elementy różnych rodzajów zobowiązań istotne znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru, celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. Na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu (umowa o dzieło). W sytuacji zatem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług przez zainteresowanego, a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Sporne umowy nie były umowami o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. W ocenie Sądu Apelacyjnego stronom umowy nie chodziło o „rezultat usługi”, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowaną czynności faktycznych polegających na przygotowaniu prelekcji od strony technicznej.

Sąd Apelacyjny uznał zatem ostatecznie, że umowy zawarte pomiędzy J. N., a (...) sp. z o.o. sp. k. należy zaliczyć do umów starannego działania i potraktować je, jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W tym stanie rzeczy apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt.1 wyroku).

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt. 2 wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 i art. 108 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

/SSA Katarzyna Wołoszczak/ /SSA Marek Borkiewicz/ /SSA Ewa Cyran/